Nr 114. ROK 1842 SOBOTA 21 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Heleny K.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Przesława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 4." 206	+ 8° 8	3''' 59	Zaden	Pochmurno	
19	2	3, 440	+ 15, 5	3, 67	PPn Wschodni średni	Chmury	
	10	2, 867	+ 11, 8	4, 14	„ słaby	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 25tym Kwietnia 1842 r. P. Napoleona Jędrzejewskiego Rządzcą przy Szpitalu Sgo Łazarza; P. Jana Nowickiego Rządzcą przy Szpitalu Sgo Ducha i P. Wojciecha Margasińskiego Kancellistą Dziennika przy Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 11 Maja.

W niedzielę na kolei żelaznéj do Wersalu okropne spotkało passażerów nieszczęście: konwoj zapalił się i ze 160 osób w pierwszych 4 wagonach siedzących ledwie 20 ratowało się oknami, ale i te nie są bez uszkodzenia; przy wyskakiwaniu bowiem, wielu ręce i nogi połamało lub innym sposobem na miejscu zgruchotanych zostało. Ogień miał pochodzić ze złamania osi lokomotywy; prawdopodobniéj przyczyną pożaru był zbyt przyspieszony ruch maszyny rozpaleniem kotła parowego, który miał istotnie pęknąć. — Względem istotnéj liczby zabitych lub rannych zachodzi wątpliwość. *Gazette des Tribunaux* podaje liczbę dotąd zmarłych na 73, *Siecle* mówi o 80, a *National* o 87. *Messager* twierdzi, iż w ogóle tylko 43 osoby umarły, *Journal des Debats* zaś utrzymuje że 59 postradało życie. — Z późniejszych sprawdzeń okazało się jednak że podania te wcale nie przesadzono; gdyż z każdą chwilą obliczanie nieszczęliwych zwiększa się i z pewnością przypuścić można że nie wiele brakuie do sta, którzy na miejscu zginęli lub zgruchotani wśród okropnych męczarń skonali. W liczbie nieszczęśliwych ofiar znajdują się kontradmirał Dumont d'Urville sławny żeglarz około świata wraz z całą swoją familią, adwokaci Lepontois i Lemarié.

Inżenierowie Lecombe i Senarmane oświadczają w raporcie do ministra spraw wewnętrznych że lokomotywa o 4 kołach na czele nieszczęśliwego konwoju będąca nieszczęście to

zrządziła, i życzą aby używania podobnych lokomotyw administracya zakazała, sześcio kołowe bowiem mają pierwszeństwo dla daleko mniejszego niebezpieczeństwa.

Na pięć minut przed zapaleniem się konwoju xiążę Montpensier wysiadł i tym sposobem uszedł okropnego losu passażerów.

Nieszczęście nie byłoby tak wielkie, gdyby wagonów nie zamknięto; — wszyscy konduktorowie stali się pastwą płomieni.

Dziedzieniec paryzko-wersalskiéj kolei żelaznéj na lewym brzegu Sekwany jest ciągle wojskiem obsadzony. W wielu przedmieściach panuje jawne wzburzenie między klassą wyrobniczą, która grozi zniszczeniem dziedzińca.

Subjekt z handlu bławatnego pod znakiem *Au pauvre diable* przy ulicy «Montesquier« opłacił o 5 godzinie miejsce w nieszczęśliwym konwoju; gdy jednak przystąpił do pierwszego wagonu znalazł swój numer przez kogo innego zajęty. Na próżno obstawał on, aby niewłaściwy passażer ustąpił, który jako silniejszy od swego przeciwnika pchnął go tak mocno w piersi, że subjekt potoczył się i upadł i nim zdołał podnieść się, konduktor drzwiczki zamknął, a konwój odjechał jak najspieszniéj. Ten sam wagon spalił się do szczętu z wszystkiemi passażerami tak że ani jeden nie ocalał.

Giełda dnia 11 *Maja*. Wiadomość o straszliwym pożarze, który Hamburg dotknął, dziś tu nadeszła przez Hawre dokąd ją przesłano statkiem parowym, który 7 Maja z Hamburga o północy wypłynął. Sprawiła ona na giełdzie tak głębokie wrażenie że nawet w téj chwili o niedzielném nieszczęściu na kolei żelaznéj wydarzoném zapomniano. Nie mówiono o niczém tylko o pożarze i wszelkie czynności ustały.

A N G L I A.

Londyn 4 Maja.

Raporta o wznowieniu nieprzyjacielskich kroków między Mexykiem i Texas, są niepokojące, bo jakikolwiek byłby wypadek walki, skutki jéj mogą wciągnąć w to zajście i inne narody. Jeśliby texyanie nie byli w możności oparcia się, chętniéj rzucą się w objęcia Stanów Zjednoczonych, niż zniosą przywrócenie najwyższéj władzy rassy hiszpańskiéj w Texas. Jeśliby zaś Texyanie zwyciężyli, trudno byłoby wstrzymać ich od napadu na Mexyk. Zrabowanie tego kraju i wielka rewolucya jakąby podobne najście zpowodować musiało w najbogatszéj części Ameryki północnéj, niewątpliwie ściągnęłyby do Texas niezmierne mnóztwo wojskowych awanturników i tym sposobem wojna przeszłaby zwolna w starcie się dwóch ras europejskich na tym lądzie. Entuzyazm religijny zostałby rozpłomienionym, i okropności wojny indyjskiéj połączyłyby się z zaciętością mieszkańców zaleśnych (Backwoodsmen) Prawdopodobném jest jednak jeszcze, że mocarstwa europejskie które uznały rzeczpospolitę texyańską, za pomocą układów położą koniec temu smutnemu i groźnemu stanowi rzeczy.

— — Podana wczoraj izbie niższéj petycya chartystów, opatrzona przeszło 3,300,000 podpisów stanowiła tak grubą pakę, że ta nie mogła zmieścić się we drzwi sali i musiano ją rozwiązać i częściami złożyć na stole. Pochód do pałacu izb, który szczególniéj w *Morning Chronicle* obszernie jest opisany, dla nas londyńczyków którzy do podobnych rzeczy jesteśmy przyzwyczajeni, nie miał nic strasznego, chociaż rozmaite napisy na chorągwiach mówiły o przelewie krwi i strasznych odwetach, i chociaż orszak składał się może z 15,000 ludzi. Przy podobnych okolicznościach spuszczamy się na ciche, ale zaspakajające przygotowania ze strony władz, a bardziéj jeszcze na uczciwość ludu. Dla tego ani jeden sklep nie został zamknięty, i prócz ulic przez które orszak przechodził, nikt prawie nie wiedział o nim, aż kiedy opis w dziennikach został ogłoszony. Ton petycyi jest wprawdzie śmiały, ale więcéj jest niepokojącym w antysocyalnych zdaniach potępiających wszelkie istniejące stosunki, mianowicie korzyści zapewnione przez majątek, takie nawet które są przez związki przystępne, dla niezamożnych klas, na przykład koleje żelazne, aniżeli przez zmiany polityczn-

które proponuje. Pan Duncombe przedstawi na dzisiejszém posiedzeniu wniosek, aby petycyonistom dozwolono ich żądania i opinie przez delegowanych przedłożyć izbie i nie ma wątpliwości że projekt ten znakomitą większością odrzuconym zostanie.

Dotąd zatém nie ma najmniejszego niebezpieczeństwa. Nie można także obawiać się aby petycyoniści — nie mówię tu o trzech przeszło milionach-których imiona podpisane są na téj petycyi a którzy po największéj części w powietrzu gdzieś mieszkają, — ale nawet jakaś ich część, miała chęć utrzymania zdań swoich przemocą bo szczególniéj u nas słowa są śmielsze niż czyny. Ale jest i pozostaje ważném że wszelkie pojedyncze skargi i użalenia niższych klas w ten sposób bywają co rok zbierane, w skoncentrowanie parlamentowi przedstawiane i przezeń w urzędowéj formie ogłaszane, (izba albowiem postanowiła że petycya ta ma być wydrukowaną). Obecna organizacya, któréj cel tak widocznie do tego zmierza, aby klasy pracujące od wszystkich innych politycznie oddzielonemi utrzymywać, przez to staje się coraz silniejszą i większego wpływu nabiera; tem bardziéj że nie ma najmniejszéj nadziei żeby fizyczne położenie téj klassy w ogóle polepszone być mogło. Nie dawne wypadki w Dudley i okolicach, są wprawdzie tego rodzaju, który pospolitym jest w okolicach fabrycznych i nie koniecznie muszą mieć związek z chartyzmem. Tak jest, brak utrzymania życia między robotnikami w wielu okolicach tak jest rozszerzony i okropny, że prawie czujemy się skłonnemi do przypisywania cierpliwości z jaką ci nieszczęśliwi nędzę swoję znoszą, jakiemuś tajemnemu wpływowi. To prawda że przez powstanie i wszelki rodzaj zawichrzenia, pogorszyliby oni jeszcze swoje stosunki i można spodziewać się że rozsądniejsi postrzegają to i przekonani są że jeśli fabrykanci zmniejszają zapłatę, albo czas roboty albo swoje fabryki, kopalnie i huty w nieczynności zostawiają, że mówię do tego zmusza ich brak odbytu. Ale wiadomo dotąd, że głodny żołądek nie ma uszu i że rozumni, w podobném położeniu rzadko mogą wywierać wpływ na massy; jeśli nie mogą tajemnie ukazać im w dalszéj przyszłości jakiegoś raju politycznego.

Do skarg chartystów należą także nowe ustawy względem ubogich, które może nieco za prędko wprowadzonemi zostały, ale bezwątpienia równie dążą do prawdziwego dobra klas pracujących jak i mają na celu, żeby wszelka posiadłość nie stała się zwolna pastwą pauperyzmu. Ale co do tego chartyści jak wiadomo wspieranemi są przez najznakomiszy dziennik konserwacyjnego stronnictwa i wielu konserwatystów, i jeśli w dniu 5 b. m. minister spraw wewnętrznych stosownie do swego przyrzeczenia przedłoży izbie niższéj plan rządu względem wznowienia tego prawie expirowanego prawa, ci wszyscy wystąpią przeciw gabinetowi i tym sposobem poddadzą nowy żywioł nieukontentowaniu tych klas.

Dnia 11 *Maja.*

Wiadomości o pożarze w Hamburgu i o nieszczęściu wydarzoném na kolei żelaznéj paryzko-wersalskiéj nadeszły tu wczoraj w wieczór prawie równocześnie i znajdują się dziś w porannych gazetach na przeciw ległych stronach. I tak czytamy w *Times* na jednéj stronie napis: »Straszliwe nieszczęście. Zniszczenie miasta Hamburga ogniem«; na drugiéj stronie: »Straszliwe nieszczęście na kolei żelaznéj pod Paryżem; strata ludzi niezmierna.«

Paropływ *Caledonia* przywiózł pierwsze wiadomości z Hamburga, że to wielkie handlowe i bogate miasto zgorzało Wszyscy mianowicie zostający w stosónkach z tą główną targowicą północnéj Europy ubolewali nad nieszczęściem jéj mieszkańców. Z początku nie chciano temu wierzyć dla braku listów, wkrótce jednak dowiedziano się, że kapitan Cheesman paropływu *Caledonia* w biórze jeneralnego towarzystwa żeglugi parowéj smutną tę wiadomość potwierdził. Późniéj czytano na giełdzie listy donoszące że większa część dystryktu handlowego tego miasta stała się pastwą płomieni

HISZPANIA.

Madryt 5 Maja.

Nadeszły tu wiadomości o coraz bardziej wzmagającém się jątrzeniu w Barcelonie. Z tego powodu ministrowie ostatniemi czasy miewali częste narady względem użycia środków do utrzymania spokojności w Katalonii i zgodzili się na przesłanie tamecznym władzom jak najsurowszych instrukcyi. Infant don Francisco de Paula nieczyni dotąd żadnych przygotowań do odjazdu; zdaje się więc że pozostanie w Madrycie.

Listy z Algesiras 29 Kwietnia donoszą że się tam rozeszła pogłoska iż eskadra francuzka bombardnje. Tanger celem zmuszenia cesarza marokańskiego do dania żądanego zadość uczynienia za wspieranie Abd-el-Kadera przeciw wojsku francuzkiemu.

WŁOCHY.

Neapol 4 Maja.

Według wiadomości z Aquila odebranych śledztwo względem sprawców przeszłorocznych niespokojności tamże ukończono; wyroki już ogłoszono; są one bardzo surowe, 9 bowiem jest na śmierć skazanych z których trzéj zaraz straceni zostali, co do pozostałych 6 wyroki zawieszono, 6 obwinionych skazano na dożywotne przykucie do galerów, 30 innych na 30 i 25 lat ciężkiego więzienia. — Królestwo obojéj Sycylii uzbraja się na przypadek wojny z Holandyą, która swoje pretensye do tegoż państwa orężem popierać zamyśla.

INDJE WSCHODNIE.

Bombaj 1 Kwietnia.

Lord Ellenborough przybył w dniu 28 Lutego do Kalkuty i zaraz został ogłoszony jeneralnym gubernatorem.

Jak wiadomo mówiono że na pokładzie fregaty francuzkiéj *Erigone* znajdował się pułkownik Jausigny jako poseł króla francuzkiego przy dworze Pekinu. Teraz okazuje się, że pułkownik Jausigny wysłany został przez rząd francuzki jedynie z missyą handlową do Azyi centralnéj.

Ostatnie wiadomości z Afganistanu dochodzą z Czellalabad do 4 a z Kandahar do 10 Marca. Jenerał-major Pollock zdawał się nie pierwéj chcieć dobywać wzgórza Kelber aż po nadejściu posiłków na które oczekiwał, zdaje się zatém że jenerał Sale którego położenie w Czellalabad nie uległo żadnéj zmianie, nie żądał pilno jego pomocy. W Gisni i Kelat-i-Gilshi, anglicy zatrzymali dotychczasowe swoje stanowiska. Kandahar było otoczone przez wielkie mnóztwo afghanów i jenerał-major Nott gotował się do odpędzenia ich. Jeden raport mówi nawet o zwycięztwie które ten jenerał miał odnieść nad duranisami.

PERU.

Lima 19 Grudnia,

Czynią się tu przygotowania do postawienia wojska przeciw boliwijczykom którzy wpadli do Peru. Don Manuel Menendez prezes rady stanu, który tymczasowo od śmierci pana Gamarra kieruje sprawami zagranicznemi, wydał amnestyę dla wszystkich którzy są oskarżeni o polityczne przestępstwa, a staną pod chorągwiami ojczystemi. Jenerał peruański San Ramon, zajmuje się zbieraniam w Cusco 1500 żołnierzy, dla stawienia tam silnego oporu nieprzyjacielowi.

Z Aregnipa 6 Grudnia nadeszła tu pogłoska, że wojsko boliwijskie przeszło znowu przez rzekę Desaguadero, wracając jak najspieszniéj do Boliwii, gdzie wybuchła rewolucya na korzyść jenerała Santa Cruz. Areguipa oświadczyło się za jenerałem Vivanco jako prezydentem w Peru.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 do dnia 20 Maja.

Dobiecki Wincenty ob., Kamiński Józef ob., Bukowski Edward hr., Kołontaj Dyonizy ob., Niesiołowska ob., Herdyn Józef, Ekkert August, Kiniorski Wojciech, Pretwic Adam ob., Wężyk Władysław ob., Wężyk Seweryn ob.. Norwid Cypryan, Bukowska Julia ob., z Polski; — Kreisler Gustaw, Hopp ob., Pietrzykowska Elżbieta, Poplawska ob., Zubrzycki ob., Morska Magdalena ob., Łącki Antoni, Łącki Fortunat, Łącka Marya, Marasse ob., z Galicyi; — Arco hrabia, Badelof Adolf, z Pruss.